

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Staszkiwicz

Protokolant: Arkadiusz Orzechowski

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko **T. Z.**

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, ekwiwalent za urlop

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### UZASADNIENIE

Powód J. S. (1), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie wniesionym przeciwko T. Z., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w K., domagał się zasądzenia kwoty 4.905 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że był pracownikiem pozwanego w okresie od 08 września 2010 r. do 31 lipca 2011 r. Od września do grudnia 2010 r. pozwany nie podpisał z powodem umowy o pracę, jednakże umówił się na świadczenie pracy na stanowisku operatora koparki. Praca ta była świadczona przez powoda również później w oparciu o podpisaną umowę o pracę. Były to te same czynności wykonywane na rzecz i pod kierownictwem pozwanego, zatem spełniające kryteria stosunku pracy wynikające z art. 22 kodeksu pracy. Pomimo prób ugodowego załatwienia sprawy pozwany nie rozliczył się z powodem z przepracowanych przez niego godzin nadliczbowych w całym okresie jego pracy. Pozwany nie uregulował także kwestii formalnych w zakresie podpisania umowy o pracę z powodem za okres od września do grudnia 2010 r. Pozwany nie wypłacił również powodowi ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wysokości 1386 zł (10 dni).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 22 maja 2012 r. w postępowaniu upominawczym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.905 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że z pozwu nie wynika podstawa faktyczna roszczenia powoda, albowiem nie wiadomo, za jaką ilość godzin nadliczbowych domaga się wynagrodzenia, jak je wylicza, jakiego konkretnie okresu dotyczy roszczenie. Ponadto wskazał, że wypłacił powodowi ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 736,21 zł, przekazem pocztowym na kwotę 1.000 zł, który powód otrzymał w dniu 21 listopada 2011 r. W okresie od 08 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. strony łączyła umowa zlecenia, za którą powód otrzymał w całości umówione wynagrodzenie. Pozwany przyznał, że nie dopełnił formalności związanych z podpisaniem przez powoda umowy

zlecenia oraz rachunków z tytułu odbieranego wynagrodzenia, na co zwróciła uwagę Państwowa Inspekcja Pracy w protokole kontroli z dnia 28 czerwca 2011 r. W protokole tym nie stwierdzono, aby powód pracował w nadgodzinach. Z ewidencji czasu pracy powoda wynika, że pozwany wypłacił powodowi całe wynagrodzenie wynikające z łączącej strony umowy o pracę. Pozwany zakwestionował przy tym harmonogramy pracy powoda dołączone do pozwu twierdząc, że nie widział wcześniej tych dokumentów. Powód nigdy wcześniej ich nie przedkładał i nie domagał się w oparciu o te harmonogramy wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Powód nie przedstawił ich również w trakcie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W okresie od 08 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. J. S. (1) wykonywał pracę na rzecz T. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w K., na podstawie umowy zlecenia, która nie została potwierdzona na piśmie w okresie jej obowiązywania. Za wykonanie pracy na podstawie tej umowy J. S. (1) otrzymał wynagrodzenie.

Dowód: kopia umowy zlecenia k. 33,

kopie rachunków k. 34-38;

J. S. (1) miał wykonywać pracę operatora koparki. Od momentu podjęcia współpracy pomiędzy J. S. (1), a T. Z., w związku z prowadzeniem budowy osiedla w (...), nie od razu następowały tam tego rodzaju roboty, które wymagały pracy na koparce. T. Z. przywiózł na tą budowę małą koparkę w połowie listopada 2010 r., zaś większą koparkę na przełomie listopada i grudnia 2010 r.

Dowód: zeznania pozwanego T. Z. k. 132-132v;

Po podjęciu współpracy z T. Z., J. S. (1) najpierw pracował przy zbrojeniach i robotach ziemnych, a później był operatorem koparki.

Dowód: zeznania świadka M. P. k. 80;

W styczniu 2011 r. T. Z. i J. S. (1) podpisali umowę o pracę. Początkowo od dnia 17 stycznia 2011 r. J. S. (1) wykonywał pracę w wymiarze 1/2 etatu. W dniu 01 kwietnia 2011 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony do dnia 31 sierpnia 2011 r., na podstawie której J. S. (1) został zatrudniony na stanowisku operatora koparki na pełen etat.

Dowód: kopia umowy o pracę k. 6,

kopia świadectwa pracy k. 7-8;

W okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę J. S. (1) pracował jako operator sprzętu, a następnie, jak nie było już pracy na sprzęcie, to pracował przy pracach wykończeniowych. W tym okresie J. S. (1) nie wykonywał stale pracy w nadgodzinach. Jeśli takie sytuacje miały miejsce, to powód otrzymywał za to wynagrodzenie, przy czym takich sytuacji było bardzo mało.

Dowód: zeznania świadka A. S. k. 130v-131,

zeznania pozwanego T. Z. k. 132-132v;

J. S. (1), po zakończeniu zatrudnienia, nie należał się ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 2011 r.

Dowód: kopia świadectwa pracy k. 7-8.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz stosownej kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie zatrudnienia u pozwanego oraz tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Stosownie do treści art. 128 § 1 kp, czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Według przepisu art. 129 § 1 kp, czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy, z zastrzeżeniem § 2 oraz art. 135-138, 143 i 144.

W myśl art. 151 § 1 kp, praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Stosownie zaś do treści art. 151<sup>1</sup> § 1 kp, za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:

a) w nocy,

b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

2) 50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

W ocenie Sądu, powód w toku niniejszego postępowania nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, iż w okresie zatrudnienia u pozwanego wykonywał on pracę w godzinach nadliczbowych, a w szczególności w jakim ewentualnie wymiarze wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. Powód, pomimo że był reprezentowany w niniejszym, postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika, domagając się wynagrodzenia z tego tytułu nie wskazał, jakiej konkretnie kwoty się domaga oraz w jaki sposób została ona wyliczona. Domyślać należy się jedynie, że była to kwota stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą dochodzoną pozwem, a wskazaną w uzasadnieniu pozwu kwotą z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Do pozwu zostały przy tym dołączone "harmonogramy pracy powoda", ale strona powodowa nie wskazywała w toku postępowania, że to właśnie w oparciu o te harmonogramy została ustalona kwota wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i w jaki sposób została ona ustalona, co praktycznie uniemożliwiało weryfikację tego roszczenia.

Niemniej jednak, pomimo powyższych uchybień, zdaniem Sądu, na podstawie zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, tj. J. S. (2), M. P., S. S., R. M. i P. P. nie sposób ustalić, aby powód pracował w nadgodzinach. Wszyscy ci świadkowie zeznali bowiem, iż nie mają wiedzy na ten temat, czy powód pracował w nadgodzinach oraz jaki czas pracy miał ustalony z pracodawcą. Z treści zeznań tych świadków wynika, że powód był operatorem koparki. Świadcowie M. P. i R. M. wskazali również, że powód pracował przy zbrojeniach i robotach ziemnych, pomagał w pracach budowlanych. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawdziwości zeznań tych świadków. Nie byli on już zatrudnieni u pozwanego. Zdaniem Sądu nie mieli oni żadnego interesu w składaniu zeznań na niekorzyść którejś ze stron postępowania.

Z kolei świadek A. H. zeznał, że to on sporządził "harmonogramy pracy powoda", które zostały dołączone do pozwu. Z zestawienia tego wynika, ile godzin w poszczególnych dniach kolejnych miesięcy pracował powód. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należało jednak uznać, iż nie jest to dokument w pełni obiektywny i nie budzący wątpliwości. Sam świadek przyznał, że rozstał się z pozwanym w sposób gwałtowny. Ponadto z zeznań świadka A. S. wynika, że wprawdzie A. H. zajmował się sporządzeniem zestawień ilości godzin przepracowanych przez pracowników i przesyłaniem ich za pośrednictwem maila do pozwanego. Świadek ten

zaprzeczył jednak, aby widział wcześniej harmonogramy dołączone do pozwu. Świadek ten, według jego zeznań, był kierownikiem budowy od 09 lub 10 stycznia 2011 r. Wskazał, że harmonogramy sporządzone przez A. H., które widział, nie wyglądały tak, jak te, które zostały dołączone do pozwu. A. S. przyznał jednocześnie, że zdarzało się, że pracownicy pracowali w nadgodzinach, ale pozwany wypłacał im wynagrodzenie za całą wykonaną pracę.

Sąd ocenił zeznania świadka A. S., jako wiarygodne. Należało wziąć pod uwagę, że świadek ten nie pozostaje w konflikcie z żadną ze stron postępowania. Z kolei zeznania świadka A. H. należało oceniać z większą ostrożnością biorąc właśnie pod uwagę jego konflikt z pozwanym. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, iż powód otrzymał dołączone do pozwu harmonogramy czasu pracy właśnie od tego świadka i nie miał tak naprawdę możliwości zweryfikowania prawdziwości zawartych tam danych.

Z treści uzasadnienia pozwu wnosić należy, że powód domagał się zasądzenia stosownej kwoty z tytułu pracy w nadgodzinach za cały okres wykonywania pracy na rzecz pozwanego, tj. od 08 września 2010 r. do 31 lipca 2011 r. Z ustaleń Sądu wynika jednak, że w okresie od 08 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. J. S. (1) wykonywał pracę na rzecz T. Z. na podstawie umowy zlecenia, która nie została potwierdzona na piśmie w okresie jej obowiązywania. Za wykonanie pracy na podstawie tej umowy J. S. (1) otrzymał wynagrodzenie. Zdaniem Sądu, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób obalić tego stanowiska pozwanego. Żaden z przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków nie wskazywał na podstawy prawne wykonywania przez powoda pracy w poszczególnych okresach. Nie wynika to również z zeznań świadka A. H.. Świadek ten zeznał wprawdzie, że zatrudniał powoda, ale sprecyzował on w dalszej części zeznań, że ustalał on z powodem warunki zatrudnienia, natomiast kwestiami formalnymi, w tym sporządzeniem dokumentów, zajmowali się powód i pozwany. Świadek ten nie wskazywał przy tym, jakie były ustalenia dotyczące zatrudnienia, które poczynił z powodem, w szczególności w zakresie podstawy prawnej tego zatrudnienia.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, jako nieudowodnione.

Sąd oddalił również powództwo w zakresie roszczenia powoda o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Stanowisko powoda w tym zakresie było bowiem niekonsekwentne. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał bowiem, że domaga się ekwiwalentu za 10 dni urlopu, bliżej nie precyzując za jaki rok. Z kolei na rozprawie powód zeznał, że domaga się ekwiwalentu za urlop za 2010 i 2011 r. Zeznał przy tym, że za 2010 r. przysługiwało mu 8 dni urlopu, a za 2011 r. gdzieś około 14 dni, przy czym nie korzystał on z urlopu. Trudno zatem ustalić, dlaczego pierwotnie powód domagał się ekwiwalentu za 10 dni i za jaki okres. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że w 2011 r. powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy w wymiarze 16 dni, czyli takim, jaki został wskazany w świadectwie pracy. Pozwany stwierdził wprawdzie w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że wypłacił powodowi ekwiwalent za urlop przekazując mu kwotę 1.000 zł przekazem pocztowym. Biorąc pod uwagę zeznania stron należało jednak uznać, iż kwota ta została przekazana powodowi przez pozwanego w celu zakończenia sporu na tle wzajemnej współpracy. Pozwany zeznał, że powód chciał od niego kwotę 2.000 zł tytułem ekwiwalentu i "za prawnika". Z kolei powód zeznał, że podczas próby ugodowego zakończenia sporu nie doszło do konkretnych ustaleń pomiędzy stronami, z jakiego tytułu i jakie kwoty należą się powodowi.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo w całości.

Wobec tego, że strona pozwana była reprezentowana w niniejszym postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika, stosownie do art. 98 § 1 i 3 kpc i § 6 pkt. 3 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nie znajdując podstaw, w oparciu o dane zgromadzone w momencie wyrokowania, do nie obciążania go tymi kosztami.